

DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

N^o 8.

Dnia 20. Lutego 1869.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe.

I.

Z dniem 1. stycznia bieżącego roku weszły w życie nowe Statuta ziemskiego naszego Towarzystwa kredytowego; zaprowadziły one ważne zmiany w ustroju najdawniejszego w kraju Instytutu finansowego i spodziewać się należy że zmiany te przyczynią się do znakomitego rozwoju zakładu, który nawet w dawniejszym swym składzie krajowi tak wielkie oddał przysługi.

Towarzystwa kredytowe policzone być mogą do rzędu najzabawniejszych nowoczesnych instytucji na polu życia ekonomicznego; pojawiły się one w końcu przeszłego stulecia, prawie w ślad i w zastosowaniu zdrowych pojęć o kredycie, które dzieła ekonomistów francuskich i angielskich w owym czasie rozpowszechniły. Zbytecznym było rozwodzić się nad wielkiem ich znaczeniem i dobroczynnym wpływem na pomysłowość krajów, w których zaprowadzone zostały. Komuż nie wiadomo że towarzystwa kredytowe w Prusiech uratowały rolnictwo od zupełnego upadku, grożącego mu w skutek wycieńczenia kraju w wojnach francuskich, a pograniczne nam Królestwo Polskie wielki swój postęp w rolnictwie i przemyśle zawdzięczało głównie zaprowadzeniu wzorowo urządzonego Towarzystwa kredytowego, będącego tam niejako tętmem wszelkiego objawu w stosunkach społecznych i ekonomicznych.

Galicyjski stanowy Instytut kredytowy pierwszym był zakładem tego rodzaju w monarchii austriackiej. W roku 1842 kilku świątłych obywateli, gorliwych o dobro kraju, powzięło myśl zaprowadzenia w Galicyi instytucji, której wpływ na wzrost rolnictwa w pobratymczych nam krajach, w Królestwie Polskiem i w Wielkiem księstwie poznańskiem, dla każdego był widoczny. Zacni ci mężowie w przeprowadzeniu zbawiennej swej myśli, wielkie trudności mieli do zwalczenia. Z jednej strony rządy ówczesnej biurokracji wrogię były wszelkim innowacjom, zwłaszcza tym, które z obywatelskiej inicjatywy powstać mogły, z drugiej zaś strony ekstrakty tabularne wielu majątków ziemskich zamazane były pozornymi ciężarami, wprawdzie żadnego rzeczywistego znaczenia nie mającemi, ale zawsze ewidencją hipoteczną zaciemniającemi i przystąpienie do projektowanego Zakładu utrudniającemi a zatem działania dotkliwie ścieśniającemi. Obok tego zaś liczne spory o moje i twoje, o pola, lasy i pastwiska między gromadami a dworami, częstokroć sztucznie wywoływane i sztucznie podtrzymywane, które w wielu przypadkach pewność prawnego posiadania ziemi w wątpliwość podawały. Nie było w Galicyi poprzedniej regulacji hipotek, która w Królestwie Polskiem i w Rzeczypospolitej krakowskiej ekstrakty tabularne robiła czystem zwierciadłem stanu hipotecznego każdego z osobna majątku ziemskiego. Zaprawdę kto sobie przypomni ówczesny stan Galicyi pod względem politycznym i społecznym, ten w zaprowadzeniu stanowego Instytutu kredytowego podziwiać musi wytrwałość w pokonywaniu przeszkód i nie odmówi hołdu należytego uznania mężom tym, którzy bez żadnego osobistego interesu i z wielkiem nawet własnych funduszy poświęceniem, kraj nasz uposażyli instytucją, będącą podstawą i węgielnym kamieniem dalszego rozwoju rolniczego w nim kredytu.

Również uznanie należy się Dyrekcji, której zarząd spraw Towarzystwa powierzony został. Wywiązała się ona najzaszczytniej z włożonych na nią obowiązków. Jej to zawdzięczyć wypada kredyt i zaufanie, jakimi ani na chwilę nie przestały się cieszyć listy zastawne przez Towarzystwo emitowane. Widzieliśmy tego dobitny dowód w 1848 roku, w owym roku w którym w obec rewolucji i niepokoju

całą prawie Europą trzęsących, wszystkie papiery publiczne w kursie tak nisko spadły, bo ufność w ich bezpieczeństwo powszechnie była zachwiana. W owym to czasie wszystko garnęło się do nabycia galicyjskich Listów zastawnych, były tak mocno poszukiwane, że je płacono 114 za sto. Kurs ten anormalny wprawdzie długo utrzymać się nie mógł, galicyjskie jednak Listy zastawne zajęły raz na zawsze zaszczytne miejsce w rządzie najbezpieczniejszych papierów publicznych i dziś kurs ich stoi na równi z kursem Listów zastawnych, emitowanych przez najsłynniejsze Towarzystwa kredytowe i banki europejskie.

Bo też Dyrekcya naszego Instytutu kredytowego tak zręcznie sprawami jego pokierowała, iż ani ciosy jakie na rolnictwo galicyjskie spadły w skutek wypadków 1846 roku, ani kryzys jaką ono przejść musiało w skutek zmian społecznych w 1848 roku, nie wywarły najmniejszego wpływu na skrupulatne dotrzymanie zobowiązań Instytutu względem jego wierzycieli, właścicieli Listów zastawnych. Wypłata kuponów i amortyzacya szły w najzupełniejszym porządku, bez najmniejszej przerwy, pomimo iż wielu dłużników Instytutu nie byli w możności uiszczania kwot, które wnosić byli powinni.

Z drugiej zaś strony wzorowy porządek i skrupulatna oszczędność cechowały całe postępowanie Dyrekcji, w skutek czego pierwiastkowy majątek Towarzystwa w dwójnasób powiększyć się mógł i dziś już do wysokości jednego miliona złotych walutą austracką dochodzi. Jakoż walne zgromadzenie członków Towarzystwa naszego kredytowego w roku 1861 zebrane, a następnie zjazd delegatów w roku 1868 nad sprawami jego obradujący, gorliwości i sumiennosci Dyrekcji najzaszczytniejsze oddały świadectwo i dalszy zarząd spraw Towarzystwa dotychczasowym członkom jej powierzyły.

Jeżeli zaś galicyjski Instytut kredytowy, w pierwiastkowym swym ustroju, nie zdołał dojść do rozwoju jaki w interesie kraju zaiste był pożądany, jeżeli działanie jego nader było ograniczone w porównaniu z działaniem Towarzystwa kredytowego w Królestwie Polskiem i Ladszafty w Poznańskiem — nie było to winą ani tych co krajowy nasz Instytut w 1842 roku zaprowadzili, ani tych co sprawami jego zarządzali. Wspomnieliśmy już powyżej o trudnościach z jakimi założyciele jego walczyć musieli, o niechęci ówczesnych rządów biurokratycznych ku obywatelskiej krajowej instytucji. Nie mogąc przeszkodzić jej zawiązaniu, starano się skrzepować ją w dalszym jej rozwoju, narzucić statutom mnóstwo biurokratycznych przepisów. Statuta zaś te były dla Dyrekcji prawem, od którego odstąpić nie mogła. To zważyć by powinni ci, co w ostatnich czasach z tak ostremi zarzutami przeciwko galicyjskiemu Instytutowi kredytowemu niesłusznie występowali.

Statuta zmienione być nie mogły jeno uchwałą walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa a członkiem był każdy właściciel dóbr tabularnych w Galicyi, bo wszystkie dobra tabularne ręczyły solidarnie za zobowiązania Instytutu kredytowego względem właścicieli Listów zastawnych. Dla przyczyn od Dyrekcji nie zawisłych od 1845 roku dopiero w roku 1861 walne Zgromadzenie zebrać się mogło i znów trzeba było czekać sześć lat okładem, zanim uchwały tegoż Zgromadzenia najwyższą sankcją otrzymały. W skutek tych uchwał zebrało się w roku 1868 Zgromadzenie delegatów przez członków Towarzystwa wybranych. Zgromadzenie to uchwaliło nowe statuta, które w krótko przez wysoki rząd zatwierdzone zostały a których rozbiór następnych artykułów będzie przedmiotem.

Lustracja Województwa Ruskiego, Ziemi Lwowskiej.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 7.)

Starostwo Gliniańskie.

Wież Nowe Siolo z Wójtostwem.

Possessorem tej wsi Wielm. Jmśe Pan Aleksander Hilary Potulicki, Starosta borzechowski. Przywileju ani cessyi na tę dzierżawę nie pokazał; pokładano tylko imieniem tegoż kwit przed Aktami grodzkimi lwowskimi *feria 3tia ante festum s. Prischæ Virginis et Martiris proxima anno Domini 1760* od Wiel. Ignacego Potockiego i Urszuli Dzieduszyckiej małżonków, Starostów gliniańskich, na osoby Jchmśe PP. Aleksandra i Eleonory z Potockich Potulickich, Starostów borzechowskich, także małżonków, z summy 110.000 złt. pol. za sprzedaż dóbr wsiów Nowesioło, Stroniatyn, Koszelów, Obydra i Podliski wyłączonej; *item* intromissją, na osoby tychże WW. Starostów borzechowskich do wsiów wspomnianych *vigore contractus resignatorii* wziętą i przed temiż Aktami grodzkimi lwowskimi *Sabbato in crastino Conversionis s. Pauli Apostoli anno eodem* zeznaną i zapisaną.

W tej wsi dawne Lustracje wyrażają wójtostwo i rolę wybraniecką, i kwity hibernowe zaszczytne, na wieś i wójtostwo zawsze wypadają; lecz teraz z indagacyi i dla niepokazania przywilejów i praw, o wójtostwie dopytać się nie mogliśmy. Gromada zaś z wiadomości dawnych przyznawała, że ta cała wieś jest wójtostwo, *quondam ad corpus* Starostwa lwowskiego należące, i zawsze sama w sobie była, od lat 70 lub 80 od Wiel. Piotra Potockiego, Wojewody czerniechowskiego, złączona z Podliskami, Stroniatynem i Koszelowem, które osobnem prawem razem chodziły; o wybranieckiej zaś roli, jako ją nie zapamiętali, tak i wiadomości o niej od przodków swoich nie mają.

Osiadłość tej wsi:

Ta wieś siedzi teraz na ćwierciach czyli dworzyskach Nr. 20, oprócz obszarów, łąnów i sianożęci dworskich, także cerkiewnego gruntu. Cerkiw pod tytułem Protekcyi Najśw. Panny. Duchowny żadnych fundacyj i erekcyj nie pokazywał twierdząc, że żadnych po przeszłych Duchownych nie zastał; z przyznania zaś gromady trzyma dworzysko całe, czyli ćwierć pola w różnych miejscach na pługów 18. Sianożęci tak poddani jako i Duchowny nie mają żadnych, gdyż te do Kulikowa i Udnowa mają być odebrane.

Poddanych gruntowych Nr. 57,

Ogrodników 7.

Tych powinności z opisaniem dworu, folwarku, łąnów, obszarów, granic i kontrowersyj w nich zachodzących, w inwentarzu przez Urodzonego JP. Nartowskiego, Dyspozytora folwarku tego, podanym, podpisany i zaprzysiężonym wyrażone.

Prowent roczny:		fl.	gr.
Dni parowych zimą i latem na tydzień 63, na rok 3276			
à gr. 12	1310	12	
dni pojedynczych na tydzień 7, na rok 364, à gr. 8	97	2	
dni pieszych na tydzień 9, na rok 468, à gr. 6	93	18	
czynszu gruntowego	9	18 ^{1/2}	
za drób danny, to jest kapłony, kury, jajca	73	24 ^{1/2}	
przędzy motków 249, à groszy 3	24	27	
dziesięciny pszczelnej pni Nr. 2 à fl. 8, i oczkowego od pni 23 à groszy 12	25	6	
arendy karczemnej złt. 950, żarnowego od poddanych fl. 38 gr. 15, <i>efficit</i>	988	15	
Summa intraty	2623	3	

Onera fundi et expensa:

Na dziesięcinę wytyczną, do kościoła lwowskiego w Zamku niskim należącą, z pańszczyzny grosz dziesięty	150	3
dyspozytorowi <i>solarium</i> z ordynaryą rocznie	250	—
na reparacyą budowli folwarcznej, karczmy, browarów, kotłów skarbowych, do przyszłej Lustracyi fl. 435, na lat 5 dzieląc, corocznie	87	—
Summa ekspensy	487	3
<i>Demptis expensis</i> należy kwarty	534	—

Wież Podliski z folwarkiem.

Ta wieś przedtem osobnem prawem i przywilejem chodziła, do której należały wsie Koszelów i Stroniatyn; teraz na gruntach tej wsi osiadła od lat kilkunastu sloboda Obydra, possessorem których Wiel. Jmśe Pan Potulicki, Starosta borzechowski, ale podobnie jak i do Nowegosioła przywileju nie pokazał.

Osiadłość wsi Podlisek i Obydry:

Ma teraz osiadłości swej, podług przyznania gromady, ćwierć łąnu, i zagród pól siedemnastej, oprócz obszarów dworskich i cerkiewnego gruntu.

Cerkiew pod tytułem Przemienienia Pańskiego, dawnych przywilejów i fundacyj nie ma, tylko przyznanie *supplendo defectum* erekcyj przez Wiel. Jmśe Pana Ignacego Potockiego *de data* we dworze podlisieckim *die 24. Januarii 1755to anno* dane, w którym wyraża w pięciu miejscach pole na dni orania pól dziesięta, i sianożęć na kosarzów 15. co podług zeznania gromady czyni zagrodę całą.

Poddanych gruntowych na półzagrodach siedzących	Nr. 29
ogrodników	4
chałupnik	1
mielników	4
na Obydrze nowo osiadłych poddanych	3

Tych powinności z opisaniem budynków dworskich i folwarcznych, karczmem we wsi i na Obydrze, browaru, młyna, w inwentarzu przez Jmśe Pana Andrzeja Nartowskiego, Dyspozytora i podającego inwentarze, podpisanym i zaprzysiężonym wyrażone.

Prowent roczny Podlisek:

Dni parowych na tydzień 39 zimą przez niedziel 32, Nr. 1248		fl.	gr.		
latem na tydzień 52 przez niedziel 20, Nr. 1040 } à gr. 12		915	6		
pieszych zimą na tydzień 13 ^{1/2} przez niedziel 32, Nr. 432					
latem na tydzień Nr. 21 przez niedziel 20, dni 420 } à gr. 8		227	6		
dni daremnych to jest: ze żnu, obeżnu, zakosu, obkosu, na rok dni 132 à gr. 6				26	12
czynszu gruntowego i od mielników				69	4
za przędzy motków Nr. 115, à gr. 3				11	15
za orzechów miarek Nr. 16 ^{1/2} , albo za każdą miarkę przędzy motków 6, wynoszących motków Nr. 99 à gr. 3				9	27
oczkowego od pszczoł pni Nr. 26 à gr. 12				10	12
arendy browarnej i karczemnej we wsi				800	—
Summa prowentu wsi Podlisek		2069	22		

Prowent roczny z Obydry:

Dni parowych zimą na tydzień Nr. 4, przez niedziel 32, Nr. 128		fl.	gr.
latem na tydzień 6 przez niedziel 20 Nr. 120 } à gr. 12		99	6
motków danych 9, za orzechy 9, à gr. 3		1	24
dni zażnu, obeżnu, zakosu, obkosu, Nr. 12 à gr. 6		2	12
arendy karczemnej na gościńcu		200	—
Summa prowentu Obydry		303	12

Onera et expensa fundi:

Na dziesięcinę do kościoła kulikowskiego z pańszczyzny tak podlisieckiej jako i obydrzańskiej grosz dziesięty	118	14
dyspozytorowi <i>solarium</i> z ordynaryą	250	—
na reparacyą budowli folwarcznej, karczmem we wsi i na gościńcu, browaru, kotła skarbowego, młyna, oprócz szarwarków, do przyszłej Lustracyi przyjmuje się zł. 539 gr. 10; te na lat 5 dzieląc, na rok	107	26
<i>efficit</i> ekspensy	476	10
<i>demptis expensis</i> należy kwarty z Podlisek i Obydry	474	6

Wież Koszelów

do folwarku podliskiego przedtem należąca.

Ta wieś ma w osiadłości poddaństwa ćwierć Nr. 11 dworzysznych oprócz cerkiewnego gruntu. Cerkiw pod tytułem Ofiarowania Najśw. Panny Maryi. Duchowny tutejszy dawnych fundacyj i erekcyj nie pokazał, tylko produkował wizytę dekanalną *sub die quinta Junii veteris stili 1763 anno*, w której wyraża, że w osiedlisku, oprócz cerkwi i cementarza, w ogrodzie na dzień orania; *item* w polu grunta orne cerkiewne w miejscach dziesięciu, orania we wszystkich na pługów 20^{1/2}, *item* sianożęci trzy: dwie na koszelowskim gruncie na kosarzów Nr. 14, a trzecia z Podliskami na wielkim błocie na kosarzów 7. Gromada zaś przyznaje, że do cerkwi należy tylko dworzysko całe z ćwiercią pola dworzyszną.

Osiadłość tej wsi:

Poddanych gruntowych, na pół ćwierciach czyli półdworzyskach siedzących,	Nr. 12
na dworzysku całym	1
na czwartynach czyli czwartej części dworzyska	16
na ogrodach	2
chałupnik	1

Tych powinności w inwentarzu na gruncie weryfikowanym, przez Urodzonego Nartowskiego dyspozytora nowosiolskiego podpisanym i zaprzysiężonym, wyrażone.

Prowent roczny:

Dni parowych latem na tydzień Nr. 47 przez	fl.	gr.
niedziel 20 Nr. 940	} à gr. 12	772 24
zimną na tydzień Nr. 31 przez niedziel 32 Nr. 992		
pieszych na tydzień Nr. 6 latem przez nie-	} à gr. 6	56 —
dziel 20 Nr. 120		
zimną na tydzień Nr. 5 przez niedziel 32 Nr. 160		

czynszu z gruntu	fl.	gr.
za kapłony, kury, jajca danne, podług wyrażenia w in-	92	13
wentarzu	36	16 1/2
przędzy motków 138 à gr. 3	13	24
arendy szynkowej fl. 250, żarnowego fl. 21 gr. 15, <i>junctim</i>	271	15
Summa prowentu	1243	2 1/2

Z tej *onera fundi* to jest na dziesięcinę kościelną w snopie brać się pretendowaną z pańszczyzny grosz dziesiąty 82 26
na reparacyą i konserwacyą karczemki, oprócz szarwarków i dni letnich do reparacyi grobli obydrzań-
skiej i młyna podlisieckiego zostawionych, co rocznie
zostawuje się 12 7

Summa ekspensy 95 3
Sectusis należy kwarty 287 —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Główniejsze miasta w Galicyi.

Stanisławów.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 6.)

Klęska, jaką poniósł Stanisławów w onej obronie przeciw Turkom, zwróciła nań uwagę stanów Rzeczypospolitej. Konstytucyą sejmową z dnia 14. stycznia 1677 zatwierdzone zosłały wszystkie jego dawniejsze przywileje, i miasto porównane co do praw i prerogatyw z innymi miastami, a nadto aby mogło napowrót przyjść do dawnej świetności, jako „zdezcelowane przez obsidia tak potężnego nieprzyjaciela“ uwolnione zostało na lat dwanaście od wszelkich podatków, oprócz ceł królewskich. Hetmanom oraz zalecono mieć staranie o tej pogranicznej twierdzy „która od ostatniej zguby kraje pokuckie ochroniła.“

Ażebym podźwignąć nanowo miasto, zwrócił szczególniejszą uwagę Jędrzej Potocki na Ormian, po których pracowitości i skrzętności i teraz najpomysłniejszego spodziewał się skutku. Jakoż postanowił nadaniem im szerszych swobód zachęcić do liczniejszego tutaj gromadzenia się i dać więcej sposobności przyczynienia się ku podniesieniu miasta. Tym celem pod dniem 14. stycznia 1677 wydał im następujący osobny przywilej:

„Andrzej z Potoka na Stanisławowie Potocki, wojewoda i generał Kijowski, Halicki, Kołomyjski, Leżajski, Wyzogrodzki starosta. W imie Pańskie amen. A na wieczną pamiątkę wszelkiej potomności, wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, teraz i na potem będącym, donoszę do wiadomości tym listem przywilejem moim:

Iż gdy wszelkie miasta i osady tem większe pomnożenie i ozdobę biorą, im gromadniejsze ludzi do ich pomieszkania i osadzenia się zwykło przybywać zgromadzenie, życząc zatem aby miasto moje Stanisławów, przezemnie *e cruda radice* lokowane, i przywilejami świętej pamięci królów Iehmé Jana Kazimierza i Michała I. utwierdzone, a teraz świeżo przez potencę turecką w przedmieściach swoich zrujnowane, tem większe pomnożenie i ozdobę za przychodzeniem do niego i rozmnożeniem się ludzi rozmaitej kondycyi i nacyi, osobliwie ormiańskiej, ile ludzi kupieckich, przynieść sobie mogło, przeto tychże obywatelów przychodzących prawem tym niżej opisanym i wolnościami ode mnie nadanemi, chcąc zachęcić, aby tym bezpieczniejsi miejsca i miasta mojego, nie tylko ci, którzy zdawna lokowani i osiedli; ale i ci, którzy nowo przychodzić i osiadać będą, zostawali, słowem pańskim nieodmiennym swoim i następców moich imieniem, upewniam, iż pomienionych nacyi ormiańskiej ludzi i obywatelów podług punktów i artykułów przeze mnie konferowanych niżej opisanych, całe i nie naruszenie wiecznemi czasy z sukcesorami moimi zachowam, i sukcesorowie moi onym i następcom ich dotrzymać nienaruszenie powinni będą, których punktów taka następuje series:

A najprzód sądy wszelakie, tam *in civilibus*, *quam in criminalibus* i jurysdykcyą daję w mocy wójtowi od tej nacyi wolnie dorocznie obranemu, z taką wolnością i prerogatywą, jaka się po wszystkich miastach w koronie polskiej, gdzie się ta znajduje nacya, zachowuje, *salva* jednak *appellatione* do mnie samego, albo ode mnie na te sądy osoby prawa wiadomej i powagę swoją mającej dorocznie delegowanej, tak jako w innych miastach jurysdykcyach tejże nacyi *observatur a decretu* przeze mnie albo namiestnika mego ferowane, Pisarz tejże jurysdykcyi powinien konnotować i do ksiąg swoich dla łaniejszej tak aktora, jako i pozwanego expedyeyi, z podpisem moim, albo namiestnika mego inserować. Tejże jurysdykcyi naznaczam Izbę sądowną na ratuszu osobną, w której mają sądy swoje odprawować.

Item do prowentów miejskich *in genere* wszystkich, zarówno należyć ma nacya ta z polską nacyą, do których tak wybierania, jako i wydawania mają mieć swego osobliwego lonherego przysiężłego dorocznie obranego.

A że w innych miastach, gdziekolwiek się ten naród ormieński znajduje, *officiales* ich mają swe od najjaśniejszych królów polskich, i jaśnie wielmożnych dziedziców nadaną prac swoich konsolacyę, tedy i ja *exemplo* innych miast, oficyalistom tej nacyi naznaczam młyn pod zwierzyciem i czasy wiecznemi inkorporuję, do tego pewną sztukę pola wydzielić obiecuję, wszelakie handle i kupiectwa, któremi by mogli do poczeiwego pożywienia i pożytku sobie rozmyśleć, każdemu z nich, jako narodowi ormieńskiemu pozwalam, także likworami wszelkiego rodzaju, trunków wolne pozwalam szynkowanie bez wszelkiej jednak arendarza mego przeszkody, oddawszy to do arendy, co i polska jurysdykcyą dawać będzie, i tymże prawem nacyi tej szynkować temi likworami pozwalam, jakie na to polskiej dałem jurysdykcyi.

Item każdy mieszczanin i mieszkający w rynku *in circulo* po wyjściu i expiracyi slobody, powinien panu dziedzicowi dorocznego podatku dać czerwoną złotą. Którzy zaś w drugiej ulicy za rynkowymi domami mieszkają, ci połowicę tegoż dawać powinni będą; takowy zaś podatek oddawszy doroczny, żadnych inszych *in genere*, to jest dziesięcin owezych, pszczelnych, świnnych, powołoszczyzny, rogowszczyzny, od bydła kontrybneye, od których onych całe uwalniam i sukcesorów moich obowiązuję, dawać nie powinni.

W sprawach zaś podczas jarmarku każdego przypadających, i agitujących się między gośćmi tejże nacyi, ma być jurysdykcyą przy sędziu ode mnie delegowanym, osobie prawa wiadomej, jednak temu sędziemu wójt tejże nacyi *assistere* powinien, a dekreta zgodnie ferowane, równie z tymże sędzią podpisywać będzie, a to dla gruntowniejszej prawa onym ode mnie danego, konserwacyi i lepszego kupców do miasta i jarmarków tutejszych zachęcenia.

Aby od sędziego doczesnego aggrawacyi jakiej kupcy postronni nie cierpieli, a przeto jarmarków tutejszych nie chronili się, więc iż trafia się wiele razy że podróżni ludzie i kupcy przyjeżdżając miasta *inopinatu casu* z świata schodzą, tedy jeżeliby tej nacyi trafiło się (*quod Deus avertat*) kupcowi jakiemu w mieście tutejszem *fatis cedere*, tedy ma urząd tejże nacyi pieniądze i rzeczy po takim kupcu pozostałe przy namiestniku moim spisać, w skrzynie złożyć, i w tejże izbie sądowej pod pieczęciami dwiema, zamkową i swoją sekwestrować, i rok sześć niedziel nietykanie trzymać, a po roku sześciu niedziel, *in quantum* by się do tych rzeczy po zmarłej głowie krewny jaki bliski nie odezwał, i ten którego rzeczy *intestatus* umarł, mają to wszystko dobro urząd miejski ormieński i zamkowy na dwie części rozdzielić, jedną do skarbu mego aplikować a drugą na municyą miasta tego *juxta dispositionem officii* nacyi tej obrócić, co sukcesorowie moi trzymać i pełnić powinni będą.

Jeżeliby zaś mieszczanin tutejszy nacyi ormieńskiej *steriliter cedere* miał, tedy dobra takiego, za wiadomością namiestnika mego i urzędu tejże nacyi, mają się ku dobremu pospolitemu miasta tego obracać, dosyć uczyniwszy wprzód testamentowi jego, na które dobra, aby żadne *juris caduci, privilegia* od królów Iehm. nie wychodziły, ja submituję się z sukcesorami moimi mocno tego bronić i nie pozwalać takowych aggrawacyi.

Obowiązuję się cechom wszelakiego rzemiosła, jakom już polskiej nacyi dał na to z aprobacją królewską prawa, do tegoż i tej nacyi ludzi w rozmaitych rzemiosłach ćwiczących się inkorporuję, i aby swego jednego w każdym cechu cechmistrza każdego roku mieli, i starszeństwa tych cechmistrzów z nacyą polską alternatą trzymali, postanawiam. Wosk jednak, od cełów tych do kościołów należący, od Polaków do polskiego, a od Ormian do ormieńskiego, jako już *in unione cum Romana ecclesia* zostawiającego, oddawać powinni będą.

A przytem idąc przykładem miast Zamościa, które ma *a republica* warowaną od wszelkich ceł i myt J. K. Mei i Rzeczypospolitej *immunitatem*, takową i ja onym wyjednać u Króla JMci i Rzeczypospolitej obiecuję tak, że po moich miastach i wsiach kupcy, jakoteż wszyscy mieszczanie żadnego myta dawać nie powinni, a jeżeliby nad te odemnie nadane prawa cokolwiek do wolności swych należącego *successu temporis* mnie i sukcesorom moim produkowali, i do potwierdzenia podali, z innych miast wypisanego, tedy i to do tychże praw nadanych teraz pozwalam *insinuare*, moich obligując sukcesorów, *in quantum* by między nimi do działu miasta tego przyjęść miało, aby ta jurysdykcya nacyi ormieńskiej, przy jednym z nich *sine ulla divisione* zostawała, a jeżelibym ja, albo sukcesorowie moi *utriusque sexus*, tego ode mnie prawa nadanego, *tam in toto, quam in minima parte* nie dotrzymali, tedy *forum* sobie i sukcesorom moim *generale* naznaczam.

A że na tym świecie żyjącym jest *voluntas ambulatoria*, jako tu do tego miasta przychodzić, także i z niego wychodzić, tedy jeśliby

który tej nacyi tego miejsca nie podobał sobie, wolno mu będzie kondycją swoją sprzedać, i dawszy urzędowi zwyczajne honorarium, gdzie rozumie przenieść się bez żadnej aggrawacyi i zatrzymania, tak urzędu ormieńskiego, jako i namiestników moich.

A jako wszelkie prawa, w miastach dziedzicznych, od różnych panów nacyi tej nadane, osobliwe króla JMci i Rzeczypospolitej mają potwierdzenie, tudzież i ja onym wyjednać pańskim moim przyrzekam słowem i do przywilejów jurysdykcji polskiej od Króla JMci ś. p. Jana Kazimierza i Michała pierwszego nadanych, ten przywilej mój *in toto cum successoribus meis* inkorporuję i on aktami grodzkimi z małżonką moją roborować obiecuję. Na co dla lepszej wiary i pewnością przy podpisie ręki pieczęć przycisnąć rozkazałem. Działo się w zamku Stanisławowskim dnia 14. miesiąca stycznia roku Pańskiego 1677. Jędrzej Potocki woj. Kijowski, Anna Potocka w. K.

Przywilej ten podpisali obok nadawcy także Józef Potocki st. H. syn Jędrzeja, i przyszły dziedzic Stanisławowa, tegoż małżonka Wiktorya z Leszczyńskich Potocka, tudzież Stanisław Potocki wojewoda Kijowski i Helena z Zamojskich Potocka, wojewodzina Kijowska.

Zatwierdziła przywilej ten pod dniem 29. czerwca 1773 w Stanisławowie Katarzyna z Potockich Kossakowska, kasztelanowa Kamieńska. Do akt grodzkich Halickich wniesiony został w r. 1717, *feria tertia post fest. Visit. Mariæ*, a do tabuli Lwowskiej po zajęciu kraju przez rząd austriacki dnia 20. grudnia 1790.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gorzelnie i browary w wschodnich i zachodnich powiatach Galicyi w 1868. r.

Nr.	Okręgi finansowe	Wydatek w miesiącu listopadzie:				Wydatek w miesiącu grudniu:			
		Wódka		Piwo		Wódka		Piwo	
		Ilość gorzelnii	Ilość stopni alkoholometru	Ilość browarów	Ilość wiader	Ilość gorzelnii	Ilość stopni alkoholometru	Ilość browarów	Ilość wiader
1	Brody	75	997.066	29	5.940	84	1,076.453	32	5.847
2	Kołomyja	56	968.387	8	1.156	66	969.857	9	1.718
3	Kraków	39	412.286	15	10.718	42	440.475	15	9.897
4	Lwów	22	343.329	18	6.103	26	339.773	19	6.501
5	Nowy-Sącz	19	129.570	19	3.122	19	143.325	20	3.129
6	Przemysł	55	742.609	25	3.511	60	752.780	26	3.976
7	Rzeszów	47	539.765	29	3.522	54	571.739	33	3.300
8	Sambor	25	386.365	14	4.475	26	393.484	14	5.076
9	Sanok	40	381.507	16	2.471	42	380.149	18	1.905
10	Stanisławów	53	806.967	19	3.726	57	768.194	19	4.657
11	Tarnopol	96	1,911.287	17	4.455	116	1,891.638	17	4.807
12	Tarnów	35	424.389	19	8.606	39	489.328	19	2.798
Razem		562	8,043.527	228	57.805	631	8,217.195	241	53.611
Wydatek w samym m. Krakowie		—	—	7	3.812	—	—	7	4.192
" " " Lwowie		—	—	5	5.579	—	—	6	9.215
Ogółem		—	—	240	67.196	—	—	254	67.018

Żupy solne

w wschodnich powiatach Galicyi.

Wywar i sprzedaż soli w listopadzie 1868.					Wywar i sprzedaż soli w grudniu 1868.				
W miesiącu	Wyrobito		Sprzedano		W miesiącu	Wyrobito		Sprzedano	
	cetnarów	funtów	cetnarów	funtów		cetnarów	funtów	cetnarów	funtów
listopadzie 1868	159.263	—	143.346	—	grudniu 1868	194.121	—	235.216	—
listopadzie 1867	132.287	—	115.523	—	grudniu 1867	164.289	—	141.877	—
zatem w miesiącu	26.976	—	24.823	—	zatem w miesiącu	29.832	—	93.339	—
listopadzie 1868. { więcej	—	—	—	—	grudniu 1868. { więcej	—	—	—	—
listopadzie 1868. { mniej	—	—	—	—	grudniu 1868. { mniej	—	—	—	—

W y k a z

produkcji cukru z roślin krajowych w miesiącach listopadzie i grudniu 1868 r.

W miesiącu listopadzie z. r. cukrownia w Pisarowicach przerobiła 9782 cet. 44 ℥, cukrownia w Łancucie 35.959 cet. 50 ℥, cukrownia w Tłumaczu 34.720 cet. — Razem 80.461 cetn. i 94 ℥ buraków świeżych.

W miesiącu grudniu cukrownia w Łancucie przerobiła 7663 cetn. 50 ℥ buraków świeżych; natomiast cukrownie w Pisarowicach i Tłumaczu nie były w ruchu.

Sprostowanie. W Nr. 7. Dodatku Tygodniowego w artykule „Starostowie ruscy i lwowscy“ str. 26, szpalta 1, wiersz 4 od góry, zamiast Adam Sienusowski, powinno być Adam Siemuszowski.